



# Nasza Matka



Nr 11 (192) Listopad 2022 (rok 17) Miesięcznik Parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Śmiłowicach

## Pomóż Duszom w czyśćcu! One czekają na Twoją pomoc.

Oto jak m.in. możesz im pomóc:

1. Największą wartość ma zamówiona Msza Święta za ich dusze – będzie bardzo dobrze, jeśli będziesz mógł w tej Eucharystii uczestniczyć.

2. Zdobywaj odpusty.

Uzyskanie odpustu zupełnego, całkowicie uwalnia kogoś z czyśćca!

Możesz każdego dnia uzyskać jeden odpust zupełny!

3. Przez ofiarowanie jałmużny ubogim lub na misje z intencją skrócenia cierpienia duszom z czyśćca.

4. Przez ofiarowanie swojego cierpienia. Każde cierpienie czy to fizyczne czy duchowe ofiarowane za dusze w czyśćcu przynosi im ulgę.

5. Przez dobre uczynki ofiarowane w intencji dusz z czyśćca.

6. Różaniec po Mszy Świętej czy Droga Krzyżowa w ich intencji.

7. Palenie świec także pomaga duszom czyśćcowym, ponieważ najpierw jest to akt pamięci i miłości, a po wtóre są one poświęcone i rozjaśniają ciemność dusz

8. Kropienie wodą święconą również łagodzi cierpienia dusz z czyśćca.

Modląc się za Dusze w czyśćcu cierpiące, proś je w swoich intencjach, w konkretnych sprawach o pomoc. One są bardzo wdzięczne... ofiarowują w czyśćcu swoje cierpienia i modlitwy Dobremu Bogu w twoich intencjach. Sobie pomóc nie mogą, ale Tobie mogą wiele uprosić!

Ich orędownictwo jest niezwykle skuteczne!

## SŁOWO BOŻE

(Łk 23, 44-46. 50. 52-53; 24, 1-6a)

### Śmierć i Zmartwychwstanie Chrystusa

Było już około godziny szóstej i mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. Słońce się zaćmiło i zasłona przybytku rozdarła się przez środek.

Wtedy Jezus zawołał donośnym głosem: «Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego». Po tych słowach wyzionął ducha.

Był tam człowiek dobry i sprawiedliwy, imieniem Józef, członek Wysokiej Rady. On to udał się do Piłata i poprosił o ciało Jezusa. Zdjął je z krzyża, owinął w płótno i złożył w grobie, wykutym w skale, w którym nikt jeszcze nie był pochowany.

W pierwszy dzień tygodnia poszły skoro świt do grobu, niosąc przygotowane wonności. Kamień od grobu zastały odsunięty. A skoro weszły, nie znalazły ciała Pana Jezusa. Gdy wobec tego były bezradne, nagle stanęło przed nimi dwóch mężczyzn w lśniących szatach.

Przestraszone, pochyliły twarze ku ziemi, lecz tamci rzekli do nich: «Dlaczego szukacie żyjącego wśród umarłych? Nie ma Go tutaj; zmartwychwstał».

## Pomoc duszom w czyścucu –Ojciec Pio.

Listopad to miesiąc szczególnie poświęcony pamięci bliskich zmarłych. W tym czasie przybywamy na cmentarze, aby zatrzymać się i pomodlić przy grobach naszych najbliższych, którzy odeszli już do wieczności. To również czas refleksji nad własnym przemijaniem i rozmyślanie o naszym istnieniu po śmierci.

W tej eschatologicznej zadumie może przyjść nam z pomocą Ojciec Pio, który w czasie pięćdziesięciu dwóch lat spędzonych w kapucyńskim klasztorze w San Giovanni Rotondo często był odwiedzany przez dusze zmarłych.

Informacji na ten temat dostarczają nam świadectwa dzieci duchowych Ojca Pio oraz zapisy z kroniki klasztoru, które nie tylko je opisują, ale również potwierdzają. Wynika z nich, że kontakt Ojca Pio z duszami czyścucowymi nie był wymysłem jego fantazji, ale odbywał się w sposób duchowy lub fizyczny.

### Towarzyszył zmarłym

Wielu biografów i publicystów twierdziło, że powołaniem Ojca Pio było nie tylko towarzyszenie osobom żywym, ale i zmarłym. Polegało ono na jego szczególnej trosce o zbawienie zwłaszcza zatwardziałyh grzeszników i dusz w czyścucu cierpiących. Ojciec Pio kilkakrotnie prosił swoich kierowników duchowych o pisemne pozwolenie na złożenie za nich w ofierze samego siebie.

W jednym z listów z 1910 roku Stygmatyk napisał do o. Benedetta z San Marco in Lamis: „Od dłuższego czasu czuję w sobie potrzebę, by oddać się Bogu jako ofiara za biednych grzeszników i za dusze czyścucowe. Pragnienie to stopniowo stawało się w moim sercu coraz większe, tak że teraz jest – powiedziałbym – wielką namiętnością. To prawda, że wielokrotnie powtarzałem to Bogu. Błagałem Go, mówiąc, że chcę przyjąć na siebie kary, które przygotowane są na dla grzeszników i dla dusz w czyścucu cierpiących. Byłem gotów przyjąć nawet o stokroć większe kary, gdyby tylko Bóg zechciał nawrócić i ocalić grzeszników, i szybko otworzyć bramy raju przed duszami czyścucowymi. Teraz jednak chcę uczynić Bogu tę ofiarę w duchu posłuszeństwa. Wydaje mi się, że sam Jezus tego pragnie”.

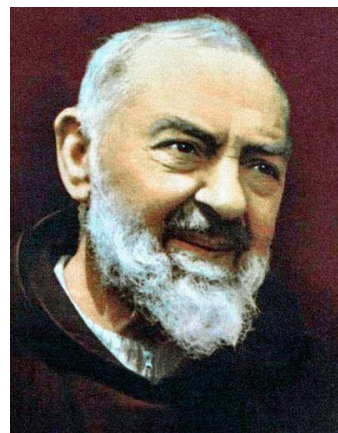
Odpowiedzią na jego prośbę były słowa aprobaty, które o. Benedetto wyraził w jednym ze swoich listów skierowanych do Ojca Pio: „Śmiało uczynić ofiarę, o której mi mówisz, ponieważ będzie ona miła Bogu. [...] Cierp, znoś ból i módl się za niegodziwych na tej ziemi i za nieszczęsnych po śmierci. Nieś nasze współczucie tym, którzy cierpią nieprzerwane i niemożliwe do opisanania udręki”.

Odtąd ofiara Ojca Pio za dusze w czyścucu cierpiące polegała przede wszystkim na nieustannej modlitwie o ich zbawienie i na pokornym znoszeniu różnego rodzaju cierpień. O jej charakterze informuje nas jego duchowy syn, ks. Pierino Galeoni: „Ojciec Pio wyjawiał mi, że nie tylko poprosił Jezusa i otrzymał od Niego łaskę bycia ofiarą doskonałą, ale także nieustanną. [...] że otrzymał od Pana zadanie bycia ofiarą i ojcem ofiar aż do ostatniego dnia”. Zatem ofiara Ojca Pio miała być doskonała i trwać nieustannie aż do śmierci, zgodnie ze słowami św. Pawła: „A zatem proszę was, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście dali ciała swoje na ofiarę, żywą, świętą, Bogu przyjemną, jako wyraz waszej rozumnej służby Bożej” (Rz 12, 1). Składanie takiej ofiary stało się dozgonną misją i powołaniem Zakonnika z Pietrelciny.

### Wierzył w oczyszczenie dusz

W czasach, w których żył Ojciec Pio, prymat nauki i techniki spowodował ogromny kryzys wiary w istnienie świata nadprzyrodzonego i niewidzialnego. Stygmatyk na przekór tym tendencjom przypominał o realnym istnieniu piekła, czyścucca i nieba.

>>>>



Szczególnie interesujące i cenne było jego rozumienie czyśćca, które pojmował jako bolesny stan przejściowy, uwalniający po śmierci od wszystkich następstw grzechu. Stygmatyk wierzył, że w czyścicu dokonuje się oczyszczenie dusz poprzez ogień, który nie zabija, lecz przynosi ocalenie. Pewnego wieczoru 1945 roku, zaraz po błogosławieństwie eucharystycznym na zakończenie nieszporów br. Modestino zagadnął: „Ojcze, co myślisz o ogniu czyścicowym?”. A Ojciec Pio mu odpowiedział: „Gdyby Pan pozwolił duszy na przejście z tego ognia do najbardziej palących płomieni na tej ziemi, byłoby to niczym przejście z gorącej wody do zimnej”. Podobnej argumentacji użył również wtedy, gdy pewna kobieta z Cerignoli poprosiła: „Ojcze, proszę mi opisać czyściec”. „Córko moja, dusze z czyśćca wołałyby rzucić się w ogień ziemski, gdyż dla nich byłoby to niczym rzucenie się do źródła świeżej wody” – brzmiała jego odpowiedź. Jeszcze lepiej wyjaśnił to przy innej okazji, tłumacząc swoim duchowym córkom różnicę pomiędzy ogniem czyścicowym a piekielnym: „Ogień czyścicowy to miłość Jezusa, która usuwa zmywa grzechu. Natomiast ten piekielny jest symbolem nienawiści”. Jednym słowem w jego rozumieniu czyściec był przygotowaniem do „niebieskiej chwały”, jakby przedsiódkiem nieba, do którego wchodzi się oczyszczonym przez miłość Jezusa gorejącą niczym ogień. Dla włoskiego kapucyna czyściec był przede wszystkim stanem niezwykle bolesnego oczyszczenia, dlatego radził, by żyjąc na ziemi, czynić wszystko, co możliwe, żeby tam nie trafić po swojej śmierci.

Cleonice Morcaldi twierdziła, że zakonnik wielokrotnie tłumaczył swoim duchowym dzieciom: „Jeśli po śmierci nie chcesz iść do czyśćca, to przejdź przez niego przed śmiercią, przyjmując wszystko od Boga i ofiarując Mu to z miłością, a nawet dziękuj Mu za możliwość, którą ci daje, by przemknąć przez czyściec w tak łagodny sposób”.

### **Rozmawiał z duszami czyścicowymi**

Zgodnie z nauką Kościoła Ojciec Pio wierzył, że można nieść pomoc duszom w czyścicu. Najczęściej czynił to w czasie sprawowania mszy świętych, gdy gorąco wstawiał się za nimi u Boga, prosząc o ich uwolnienie. Dusze czyścicowe za ten niezwykły akt miłosierdzia próbowały okazywać mu swoją wdzięczność. Robiły to na różne sposoby. Pewnego razu Ojciec Pio nagle opuścił refektarz w czasie obiadu i udał się do drzwi wyjściowych klasztoru. W ślad za nim podążyło dwóch braci. Gdy znaleźli się już blisko niego, usłyszeli, że prowadzi rozmowę z kimś dla nich niewidzialnym i osłupieli ze zdziwienia, nie wiedząc, co o tym wszystkim myśleć. Ojciec Pio dostrzegł ich zakłopotanie i spokojnie wyjaśnił: „Nie martwcie się! Właśnie rozmawiam z kilkoma duszami, które są w drodze z czyśćca do raju. Zatrzymały się tutaj, by mi podziękować, ponieważ dziś rano wspomniałem je podczas mszy świętej”.

Ojciec Pio pomagał duszom opuszczać czyściec, nie tylko modląc się za nie podczas sprawowania mszy świętych, ale również praktykując pewną kapucyńską tradycję. Otóż na podeście wewnętrznych schodów prowadzących z parteru na piętro klasztoru wisiała na ścianie tablica ze spisem grzechów, które należy odpokutować w czyścicu, zatytułowana „Łatwa i krótka droga do wsparcia biednych dusz w czyścicu”. Poniżej znajdowało się drewniane pudełko z ponumerowanymi kulkami od 1 do 100. Kiedy któryś z kapucynów tamtędy przechodził, sięgał po jedną z nich i odmawiał modlitwę za zmarłych w czyścicu, którzy cierpią z powodu grzechu wypisanego na kartce pod takim samym numerem, jaki widniał na kulce. Również Ojciec Pio był wierny tej pobożnej praktyce. Kiedy tylko tamtędy przechodził, losował kulkę i najczęściej odmawiał: „Wieczny odpoczynek”.

Podczas lektury pewnej książki Ojciec Pio natrafił na stwierdzenie, że nie jest możliwe, by dusze czyścicowe modliły się za żywych, a nawet gdyby tak było, to ich modlitwy nie byłyby w stanie przyjść komukolwiek z pomocą. Z dezaprobatą porzucił dalsze czytanie i rozczarowany tymi słowami powiedział: „Jestem wstrząśnięty. Niemożliwe jest przecież, by dusze czyścicowe nie odwzajemniły się nam za modlitwy”.

Dla kapucyna ze stygmatami niesienie duchowej pomocy duszom w czyścicu było >>>>



życiowym powołaniem, dlatego nigdy nie ustawał w wysiłkach, aby ofiarować im tyle modlitw, ile był w stanie zanieść każdego dnia i każdej nocy. Pewnego razu, zapytany przez współbraci, jak ważna jest modlitwa zanoszona za dusze cierpiące w czyśćcu, odpowiedział: „Na tę górę [czyli do San Giovanni Rotondo] wspina się więcej dusz czyścicowych niż żyjących mężczyzn i kobiet, aby uczestniczyć w moich mszach świętych i prosić o moje modlitwy”. Jego słowa mogą szokować, jeżeli uwzględnimy fakt, że w ciągu całego ponad pięćdziesięcioletniego pobytu Ojca Pio w San Giovanni Rotondo do tego miejsca przybywały miliony pielgrzymów. Ile zatem dusz zmarłych znalazło u niego duchową pomoc i wsparcie? Musiały być ich również miliony. Profesorowi Gerardo De Caro Ojciec Pio tłumaczył: „Trzeba modlić się za dusze czyścicowe. To niewyobrażalne, ile mogą zrobić dla naszego dobra duchowego przez wdzięczność okazywaną tym, którzy wspominają je na ziemi i modlą się za nie”.

### **Znał wyroki Boże**

Wizje dusz czyścicowych w życiu Ojca Pio następowały po sobie od lat dwudziestych XX wieku aż do jego śmierci. Włoski kapucyn doświadczał ich obecności nie tylko duchowo, ale i fizycznie. Zapytany przez bpa Alberto Costę z Melfi, czy kiedykolwiek zjawily mu się dusze zmarłych, bez zastanowienia odpowiedział: „Widziałem je tak wiele razy, że już mnie nie przerażają”. Przerazenie może budzić przebywanie w bliskiej obecności z duszami czyścicowymi, jednak jeszcze większą bojaźń niesie wielkość kar, jakie muszą one odpokutować. W tej kwestii Ojciec Pio posiadał nadprzyrodzony dar poznania wyroków Bożych, dlatego niekiedy informował swoich rozmówców o długości pobytu w czyśćcu ich najbliższych lub o osiągnięciu przez nich chwały nieba.

Pewnego poranka jeden ze współbraci poprosił Ojca Pio o modlitwę za swego zmarłego ojca podczas celebracji mszy świętej. Po jej odprawieniu Ojciec Pio przywołał go do siebie i powiedział: „Dziś rano twój tata wstąpił do raju”. Zakonnik był niezwykle szczęśliwy. Jednak po chwili namysłu zaprotestował: „Ależ Ojczy Pio, przecież mój ojciec zmarł trzydzieści lat temu!”. Wówczas Stygmatyk dał mu stanowczą odpowiedź: „Cóż, mój synu, przed Bogiem wszystko trzeba odpokutować”.

Jedna z kobiet zaprzyjaźnionych z Ojcem Pio, Carmela Marocchino, była mocno poruszona nagłą śmiercią swego brata, kapucyna o. Vittore i choć już pogodziła się z jego utratą, chciała wiedzieć, czy został zbawiony. Kilka dni po jego pogrzebie udała się z płaczem do Ojca Pio, aby go zapytać: „Ojczy, dlaczego Pan Bóg go zabrał?”. Zakonnik, chcąc ją pocieszyć, odpowiedział: „Czy wiesz, co Pan Jezus zrobił z twoim bratem? Pan Jezus wszedł do ogrodu, gdzie było wiele kwiatów, a jeden piękniejszy od drugiego. Podeszedł do najpiękniejszego z nich i go zerwał. Dokładnie to uczynił z twoim bratem”. Dopiero potem wyjaśnił, że brat zostanie zbawiony, ale ona musi się za niego modlić. Kobieta nie dawała za wygraną. Przy okazji kolejnych spowiedzi u Ojca Pio nieustannie pytała o stan duszy swego zmarłego brata. Po jednej z nich usłyszała: „On jest w raju”. Te słowa mocno ją uradowały, ale dały jej również wiele do myślenia. Pomimo że jej brat był kapłanem i wychowankiem Ojca Pio, w czyśćcu spędził aż jedenaście miesięcy, zgodnie ze słowami Stygmatyka: „Moja córko, my duchowni mamy większą odpowiedzialność przed Bogiem i kiedy zjawiamy się przed Nim, to z lękiem i drżeniem”. Stygmatyk dał jej jeszcze jedną ważną wskazówkę. Gdy Carmela Marocchino dopytywała się, czy nadal ma się modlić za swoich zmarłych rodziców, usłyszała niezwykle cenne pouczenie zgodne z nauką Kościoła: „Jeśli im już więcej nie są potrzebne twoje modlitwy, to one są oddawane innym duszom”.

Dusze zmarłych zajmowały uprzywilejowane miejsce w życiu duchowym Ojca Pio, pamiętał o nich w codziennych modlitwach, a przede wszystkim podczas celebracji mszy świętych. Troska o ich zbawienie stała się jego życiową misją.

**Teraz kolej na Ciebie! Działaj! Nie zwlekaj!**

[www.glosojcapio.pl](http://www.glosojcapio.pl)

# INTENCJE MSZALNE

## Listopad 2023

<b>Wtorek</b>	<b>1 listopada</b>	<b>Wtorek</b>	<b>15 listopada</b>
<b>WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH</b>		8 <sup>00</sup>	
8 <sup>00</sup>		<b>Środa</b>	<b>16 listopada</b>
10 <sup>00</sup>	R. Golińska	8 <sup>00</sup>	Za + Piotra Depta
14 <sup>30</sup>	Za + Jana	<b>Czwartek</b>	<b>17 listopada</b>
<b>Środa</b>	<b>2 listopada</b>	18 <sup>00</sup>	R. Kalisz
<b>DZIEŃ ZADUSZNY</b>		<b>Piątek</b>	<b>18 listopada</b>
8 <sup>00</sup>		18 <sup>00</sup>	
18 <sup>00</sup>	R. Kęska	<b>Sobota</b>	<b>19 listopada</b>
<b>Czwartek</b>	<b>3 listopada</b>	16 <sup>00</sup>	W int. Szczepana i Aleksandry Kłysz z ok. 50 rocz. Ślubu
18 <sup>00</sup>	O powołania	18 <sup>00</sup>	Za + polec.
<b>Piątek</b>	<b>4 listopada</b>	<b>Niedziela</b>	<b>20 listopada</b>
18 <sup>00</sup>		<b>CHRYSTUSA KRÓLA</b>	
<b>Sobota</b>	<b>5 listopada</b>	8 <sup>00</sup>	R. Hanus
18 <sup>00</sup>	Za ++ rodziców Ryszarda i Annę Modrzyk	10 <sup>00</sup>	W int. Moniki i Roberta z ok. 40 rocz. ur.
<b>Niedziela</b>	<b>6 listopada</b>	14 <sup>30</sup>	Roczek Laskowski Wojciech
<b>32 ZWYKŁA</b>		<b>Poniedziałek</b>	<b>21 listopada</b>
8 <sup>00</sup>	R. Kawka	8 <sup>00</sup>	R. Kokot
10 <sup>00</sup>		<b>Wtorek</b>	<b>22 listopada</b>
14 <sup>30</sup>	R. Kędzia	8 <sup>00</sup>	
<b>Poniedziałek</b>	<b>7 listopada</b>	<b>Środa</b>	<b>23 listopada</b>
8 <sup>00</sup>		8 <sup>00</sup>	
<b>Wtorek</b>	<b>8 listopada</b>	<b>Czwartek</b>	<b>24 listopada</b>
8 <sup>00</sup>	W int. emerytów i starszych	18 <sup>00</sup>	
<b>Środa</b>	<b>9 listopada</b>	<b>Piątek</b>	<b>25 listopada</b>
8 <sup>00</sup>		18 <sup>00</sup>	
<b>Czwartek</b>	<b>10 listopada</b>	<b>Sobota</b>	<b>26 listopada</b>
18 <sup>00</sup>		18 <sup>00</sup>	
<b>Piątek</b>	<b>11 listopada</b>	<b>Niedziela</b>	<b>27 listopada</b>
18 <sup>00</sup>		<b>I ADWENTU</b>	
<b>Sobota</b>	<b>12 listopada</b>	8 <sup>00</sup>	
18 <sup>00</sup>	Za + Jana Gimlik	10 <sup>00</sup>	
<b>Niedziela</b>	<b>13 listopada</b>	14 <sup>30</sup>	R. Kędzia
<b>33 ZWYKŁA</b>		<b>Poniedziałek</b>	<b>28 listopada</b>
8 <sup>00</sup>	Fatimska	8 <sup>00</sup>	
10 <sup>00</sup>	Za + Piotra Depta w 30 dn. po śm	<b>Wtorek</b>	<b>29 listopada</b>
14 <sup>30</sup>		8 <sup>00</sup>	
<b>Poniedziałek</b>	<b>14 listopada</b>	<b>Środa</b>	<b>30 listopada</b>
8 <sup>00</sup>	R.	8 <sup>00</sup>	

# HARMONOGRAM SPRZĄTANIA KOŚCIOŁA

## Listopad 2022 – Luty 2023

sobota 12 listopad 2022	Krenczyk Irena
	Pawelczyk Pelagia
	Fojt Barbara
sobota 26 listopad 2022	Lebek Sylwia
	Lebek Marek
	Zbroja Agnieszka
sobota 10 grudzień 2022	Krzepina Ryszarda
	Suchanek Marzanna
	Siemieńska Dorota i Melania
piątek 23 grudzień 2022	Polok Anna
	Świerczyńska Małgorzata
sobota 7 styczeń 2023	Kędzia Irena
	Majowska Dorota
	Kamińska Gabriela
Sobota 21 styczeń 2023	Krenczyk Irena
	Pawelczyk Pelagia
	Fojt Barbara
Sobota 4 luty 2023	Lebek Sylwia
	Lebek Marek
	Zbroja Agnieszka

**Jeżeli danej grupie podany termin nie odpowiada to proszę zamienić się między grupami we własnym zakresie (pełny harmonogram obejmujący wszystkie grupy znajduje się w gablotce z ogłoszeniami parafialnymi)**

### Żywy Różaniec

#### Intencje Papieskie - Listopad 2022 – Za dzieci, które cierpią

Módlmy się, aby dzieci, które cierpią - te, które żyją na ulicy, ofiary wojen, sieroty - miały dostęp do edukacji i mogły na nowo zaznać uczucia ze strony rodziny.



## Kącik kulinarny

### Omlet z szynką, pomidorami, dymką i bazylią

#### Składniki:

- 4 jajka
- 2 łyżki mleka
- 4 plasterki szynki
- 2 pomidory
- 2 łyżki dymki ze szczypiorem
- Bazylia -kilka listków
- Sól, pieprz

#### Wykonanie:

Na patelni rozgrzać oliwę z oliwek.  
Podsmażyć pokrojoną szynkę następnie, po chwili dodać pomidory pokrojone w plastry, wyłożyć na patelnię i podsmażać. Po ok 1 minucie pomidory odwrócić.  
Jaja rozmieszać z mlekiem, wylać na szynkę i pomidory. Doprawić solą i pieprzem, posypać posiekaną dymką. Patelnię przykryć i podgrzewać, aż omlet się zetnie.  
Odkryć, posypać posiekaną bazylią.  
Życzymy smacznego!!!



## ☺ Kącik humoru ☺

Ogrodnik widzi, jak jego synek pije dużą ilość wody. Pyta go:

- Jasiu, dlaczego pijesz tyle wody?
- Byłem w ogrodzie i zjadłem dwa kilogramy truskawek.
- A co to ma do rzeczy?
- Zapomniałem je przedtem umyć!

Co mówi Ogrodnik do Ogrodnika? – Przesadziłeś...

Moja dziewczyna cały czas się żali swoim koleżankom, że nie kupuję jej kwiatów. Szczerze mówiąc to ja nawet nie wiedziałem, że ona ma jakieś kwiaty na sprzedaż.

Przychodzi facet do lekarza z poparzonymi uszami Lekarz się pyta:

Co się panu stało?

Prasowałem, zadzwonił telefon, odebrałem.

A drugie ucho?

Chciałem zadzwonić na pogotowie.

Na budowie:

- Panie majster łopata mi się połamała!
- To oprzyj się o betoniarkę.

Trwają wielkie jesienne targi ogrodnicze. Sadownicy przechwalają się, kto wyhodował większy okaz:

- My to przywieźliśmy takie jabłko, że we dwóch musieliśmy je na pakę wrzucić.
- My wyhodowaliśmy takie, że jak dojrzało to połamało jabłoń.
- A my wyhodowaliśmy takie, że jak je wieźliśmy wozem na targ, to przy postoju wyszedł z niego robak i zeżarł konia!

Jasiu sadzi jajka w ogródku.

Mama się go pyta:

-Jasiu dlaczego sadzisz jajka?

-Na kolacje będę miał sadzone.

Ojciec mówi do córki:

- Wiesz co, twój chłopak prosił mnie dziś o twoją rękę.

- Och, tatusiu! I oczywiście się zgodziłeś?!

- No nie do końca... On jest naprawdę sympatyczny, więc mu to wyperswadowałem.

Dyrektor do pracownika:

- Panie, pan wszystko robi powoli - powoli pan myśli, powoli pisze, powoli mówi, powoli się porusza! Czy jest coś, co robi pan szybko?

- Tak, szybko się mecze...



## Święta Cecylia, dziewica i męczennica

Przyszła na świat w Rzymie na początku III w. Według starej tradycji z miłości do Chrystusa



złożyła ślub czystości, chociaż rodzice obiecali już jej rękę również dobrze urodzonemu poganinowi Walerianowi.

W przeddzień ślubu Cecylia opowiedziała narzeczonemu o swym postanowieniu i o wierze chrześcijańskiej. Gdy Walerian chciał ujrzeć anioła, który miał stać na straży czystości Cecylii, ta odpowiedziała: "Ty nie znasz prawego Boga; dopóki nie przyjmiesz chrztu, nie będziesz go mógł ujrzeć". W ten sposób pozyskała Waleriana dla Chrystusa. Zaprowadziła go w tajemnicy do papieża św. Urbana I. Ten pouczył Waleriana o prawdach wiary i udzielił mu chrztu. Gdy wrócił do domu Cecylii, ujrzał ją zatopioną w modlitwie, a przy niej stojącego w jasności anioła w postaci młodzieńca, który trzymał w ręku dwa wieńce -

z róż i lili. Anioł włożył je na głowę Waleriana i Cecylii, mówiąc: "Te wieńce przez zachowanie czystości zachowajcie nietknięte, bom je wam od Boga przyniósł".

Walerian przyprowadził do papieża także swego brata, Tyburcjusza. On również przyjął chrzest. Gdy wszedł do mieszkania Waleriana, uderzyła go przedziwna woń róż i lili. Walerian wyjawiał mu znaczenie tego zapachu. Wkrótce potem wybuchło prześladowanie. Skazano na śmierć Waleriana i Tyburcjusza. Kiedy namiestnik-sędzia, Almachiusz, dowiedział się, że Cecylia jest chrześcijanką i że zarówno własny majątek, jak i majątek Waleriana rozdała ubogim, kazał ją aresztować. Żołnierze, oczarowani jej pięknnością, błagali ją, by nie narażała swego młodego życia i wyrzekła się wiary. Cecylia odpowiedziała jednak: "Nie lękajcie się spełnić nakazu, bowiem moją młodość doczesną zamienicie na wieczną młodość u mego oblubieńca, Chrystusa". Pod wpływem jej odpowiedzi miało nawrócić się 400 żołnierzy, których przyprowadziła do św. Urbana, by udzielił im chrztu.

Sędzia, urzeczony jej urodą, błagał ją również, by miała wzgląd na swoją młodość. Gdy Cecylia nie ustępowała, próbował zmusić ją do wyparcia się wiary stosując męki. Kazał zawiesić ją nad ogniem w łaźni i dusić ją parą. Cecylia zaś cudem Bożym zamiast duszącego dymu czuła orzeźwiający ją powiew wiatru. Rozgniewany namiestnik kazał ją wtedy ściąć mieczem. Kat wszakże na widok tak pięknej i młodej osoby nie miał odwagi jej zabić. Trzy razy ją uderzył, ale nie zdołał pozbawić jej życia. Płynącą z jej szyi krew zebrali ze czcią chrześcijanie jako najcenniejszą relikwię. Po trzech dniach konania Cecylia oddała Bogu ducha.

Ciało św. Cecylii, w nienaruszonym stanie, w pozycji leżącej, lekko pochylone ku ziemi odkryto dopiero w 824 r. w katakumbach św. Kaliksta, a następnie na polecenie papieża św. Paschalisa I złożono w bazylice jej poświęconej na Zatybrzu. Bazylika ta stoi na miejscu, w którym Cecylia zamieszkała niegdyś ze swym mężem. Wybudowano ją w IV w. Imię św. Cecylii wymieniane jest w Kanonie Rzymskim. Jest patronką chórzystów, lutników, muzyków, organistów, zespołów wokalnno-muzycznych.

Wspomnienie św. Cecylii obchodzimy 22 listopada.

[www.brewiarz.pl](http://www.brewiarz.pl)

### BIULETYN PARAFIALNY

RZYMSKOKATOLICKIEJ PARAFII p.w. M. B. Częstochowskiej

Redaktorzy: Ks. Proboszcz Antoni Cebula SDS, Sylwia i Marek Lebek

Adres redakcji: ul. Jesionowa 11, 43-190 Mikołów Śmiłowice, tel.: (032) 226 14 65

E-mail: [smilowice@katowice.opoka.org.pl](mailto:smilowice@katowice.opoka.org.pl)

strona internetowa: [www.parafia-smilowice.katowice.opoka.org.pl](http://www.parafia-smilowice.katowice.opoka.org.pl)

(Pismo przeznaczone na wewnętrzny użytek parafii)

Nr konta naszej parafii w Mikołowskim Banku Spółdzielczym:

90 8436 0003 0000 0026 8112 0001